NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW CZWARTEK 7 LISTOPADA · 1946 R. — NR 270

Republikanie zwyciężają w USA

Truman zbiera owoce swej polityki

NOWY JORK, 7. 11. (PAP) Pierwsze wiadomości o wynikach wyborów w Stanach Zjednoczonych potwierdzają przewidywania, że zwycięstwo będzie po stronie republikanów.

W dwóch okręgach, będących dotychczas mocną podstawą dla partii demokratycznej — Kentucky i News Mexico republikanie zdobyli zdecydowaną większość. Również w 6 innych okręgach, według obliczeń nieostatecznych, republikanie zdobyli większość.

W stanie Conneciut, republikanie objęli po demokratach dwa miejsca w parlamencie i stanowisko gubernatora.

Wyniki wyborów będą miały niewątpliwie wpływ na wybór prezydenta w roku 1948.

Zwycięstwo republikanów przypisać należy nietylko błędom politycznym w dziedzinie polityki wewnętrznej, popełnionej przez rząd Trumana, ale również naturalnej ewolucji opinii publicznej.

Rzadko w historii Stanów Zjednoczonych ta sama partia rządziła w ciągu 14 kolejnych lat.

Zwycięstwo Roosevelta nad Hooverem w roku 1932 położyło kres 12-letnim rządom partii republikańskiej.

Prez. Truman, który początkowo kontynuował politykę Roosevelta, zdobył poparcie sfer robotniczych. W połowie bieżącego roku jednak popularność jego spadła wskutek zgłoszenia projektów ustaw, pozwalających, na przeprowadzenie mobilizacji robotników w celu zakończenia strajku na kolejach żelaznych.

Akcja polityczna Wallace'a

NOWY JORK 7. 11. (PAP). Henry Wallace zapowiedział w ostatnich przemówieniach zamykających kampanię przedwyborczą w Nowym Jorku, że natychmiast po wyborach przystąpi do walki o stworzenie postępowej platformy w zakresie polityki zagranicznej w partii demokratycznej, na której ciąży obecnie wpływ republikanów, wywierany przez Vandenberga, doradcę politycznego sekretarza stanu Byrnesa.

WOJSKA BRYT. ZOSTANĄ W GRECJI

LONDYN 7. 11. (PAP). Zdaniem korespondenta dyplomatycznego dziennika konserwatywnego „York-Shire Post" rząd brytyjski postanowił, że narazie wojska brytyjskie pozostaną w Grecji.

UCIECZKA JEŃCÓW NIEMIECKICH

PARYŻ 7. 11. (PAP). Admiralicja francuska rozesłała telegramy iskrowe z wezwaniem do wszystkich statków na Kanale do nieprzyjmowania na pokład 4 niemieckich jeńców wojennych, którzy uciekli z Bretanii na 8-tonowym jednomasztowym żaglowcu.

Przed decyzją Gen. Zgromadzenia ONZ w sprawie Hiszpanii

NOWY JORK, 7. 11. (PAP). Korespondent PAP w siedzibie Narodów Zjednoczonych donosi: „Jakkolwiek jednomyślna decyzja Rady Bezpieczeństwa co do przedyskutowania sprawy hiszpańskiej na generalnym zgromadzeniu przez zdjęcie jej z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa uważa jest za pomyślny znak dla rozwoju tej sprawy, trudno przewidzieć, jakie szanse ma wniosek o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Narodami Zjednoczonymi i Hiszpanią Franco. Dla uchwalenia wniosku polskiego na generalnym zgromadzeniu potrzebna jest kwalifikowana większość 2/3 głosów, czyli 34 głosów na 51 członków ONZ.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że wniosek Polski może w chwili obecnej liczyć na ponad 20 głosów. Klucz do decyzji znajduje się w rękach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, od których zależeć będą głosy dominiów i mniejszych republik Ameryki Środkowej.

Wielka Czwórka radzi

NOWY JORK 7. 11. (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw dyskutowano w dalszym ciągu kwestie, wywołujące różnice zdań na temat traktatu pokojowego dla Włoch.

Minister Bevin wycofał zastrzeżenia wysunięte na konferencji paryskiej przeciwko pobieraniu odszkodowań z bieżącej produkcji włoskiej. Wobec tego minister Mołotow zapowiedział wycofanie wysuniętych poprzednio zastrzeżeń co do sposobu przekazywania mienia niemieckiego we Włoszech.

Po omówieniu szeregu innych spraw obrady odroczono.

SJONIŚCI ZACHOWUJĄ REZERWĘ

WASZYNGTON, 7. 11. (PAP) Wiadomość o postanowieniu rządu brytyjskiego zwolnienia z obozów przywódców żydowskich i arabskich w Palestynie, została przyjęta w Waszyngtonie z dużym [illegible]

Zdaniem obserwatorów jest to decyzja, która może wpłynąć na odprężenie sytuacji w Palestynie. Koła sjonistyczne natomiast zachowują rezerwę.

W rocznicę Rewolucji Październikowej

Po raz 29-ty obchodzimy dziś rocznicę wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 29 lat temu klasa robotnicza po raz pierwszy w dziejach objęła władzę i rozpoczęła budowę nowego socjalistycznego ustroju.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej spowodowało zasadniczy zwrot w dziejach wyzwoleńczego ruchu proletariackiego w walce [illegible] pracujących o sprawiedliwość społeczną.

Rewolucja Październikowa pozbawiła kapitalistów środków produkcji i oddała je na własność społeczeństwa.

Proletariat przejął z rąk burżuazji trzon życia gospodarczego — banki, a następnie fabryki i środki transportu i oddał je w ręce państwa budującego socjalizm. Runął zmurszały gmach caratu, przestaoł istnieć państwo, będące żandarmem Europy. Na jego miejsce poczęło powstawać w trudzie i znoju państwo socjalistyczne, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Wiele dyskusji wywołała w prasie światowej na zebraniach partii robotniczych i w zacisznych gabinetach kapitalistów światowych sprawa istnienia tego państwa i sprawa jego rozwoju. Kapitaliści światowi czekali, aż runie ono pod naporem trudności wewnętrznych. „Postępowcy" z przekąsem pisali, że „wielki eksperyment" napewno się nie uda. Na wszelki wypadek finansjera światowa otoczyła kraj Sowietów blokadą ekonomiczną. *(Dalszy ciąg na str. 2-giej)*

Dzień zapłaty

Minęły 23 lata. Lata, w których klasa robotnicza nie składała broni w walce o swój los — o los Demokratycznej Polski. Od dnia, kiedy polała się krew najlepszych synów na ulicach Krakowa pod kulami służalców rządu Chieno-Piasta...

Jak w słowach pieśni bojowej „krew naszą długo leją katy".

Przyszedł dzień, dzień, którego wtedy niewielu spodziewało się doczekać. Dzień — zapłaty za trud, za bój krwawy, za śmierć o ideały klasy robotniczej.

Przyszedł dzień, kiedy przez cmentarz rakowicki do grobów robotników-bohaterów przyszedł pochód robotników, towarzyszy tych, którzy tu spoczywają w cichym śnie od 23 lat.

Las sztandarów czerwonych zaszumiał ku ich czci. Hymny i pieśni bojowe robotnicze przerwały ich sen — przerwał ich długi sen głos towarzysza walk i ówczesnego przywódcy dr. Drobnera, który powiedział:

„Przyszliśmy przywitać się z waszymi cieniami...

Przyszliśmy powiedzieć, co robimy...

Przyszliśmy tu i nie możemy powiedzieć tow. Nowakowi — śpij kolego, niech ci się przyśni Polska, Polska, o którą walczyliśmy, bo ona już jest.

Dziś przyszliśmy przywitać cienie tych, którzy kroczyli po drodze na śmierć lub życie — bo innej do wyboru nie było...

Przyrzekamy dziś waszym cieniom, że nie zaśpimy sprawy robotniczej, sprawy, za którą położyliście życie.

Musimy ją wygrać, bo święta jest sprawa, która powołała ich w zaświaty".

Dziś nastąpił dzień zapłaty. Dzień, w którym krok robotniczy rozlega się jednolitym rytmem od Bałtyku po Tatry, od Odry po Bug.

W jednym rytmie idą robotnicy polscy w pracy nad odbudową Wolnej Suwerennej Niepodległej Polski Socjalistycznej.

Twarde robotnicze dłonie wykuwają byt przyszłych pokoleń w stoczniach bałtyckich portów, w śląskich kopalniach i hutach.

Mocne robotnicze dłonie dzierżą krzepko broń w obronie niepodległości naszych granic.

Czerwone sztandary chylą się dziś w całej Polsce przed tymi, którzy tu, w krakowskiej twierdzy socjalizmu, przelewali krew za sprawę proletariatu.

Liczne wieńce i wiązanki kwiatów, złożone na grobach bojowników socjalizmu i przemówienia towarzyszy były symbolem czci i Demokratycznej Polski Ludowej.

I to jest dzień zapłaty... Sz.

W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Ale „eksperyment" stał się rzeczywistością. Udał się. Po okresie wojny domowej, po krótkotrwałej rekonstrukcji nepowskiej Związek Radziecki wszedł na drogę budownictwa planowego. Jedyne na świecie państwo bez kapitalistów i obszarników zaczęło odnosić sukces za sukcesem. Usłyszeliśmy nowe terminy, nowe pojęcia, świadczące o szybkich przemianach w ekonomice radzieckiej: pięciolatka, ruch stachanowski, bohaterowie pracy. Pierwsze wyniki budownictwa socjalistycznego budziły entuzjazm wśród robotników innych krajów, a trwożliwą nienawiść wśród kapitalistów. Imperialiści rozpoczęli przygotowania do wojny interwencyjnej.

Ale imperialiści, jak stado skłóconych wilków, pożarli się sami między sobą. Gdy w końcu najkrwawszy i najbardziej agresywny z imperializmów — hitleryzm niemiecki — skierował swoje kohorty przeciwko państwu budującemu socjalizm, Związek Radziecki był już na tyle silny, że mógł skutecznie przeciwstawić się najazdowi, że armia ZSRR, bohaterska Armia Czerwona przyczyniła się w lwiej części do pokonania barbarzyńców hitlerowskich i zatknęła zwycięski sztandar na gruzach Berlina.

Armia Czerwona nie tylko przepędziła wroga poza granice Związku Radzieckiego. Przyniosła ona również wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego narodom Polski, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Rządząca w tych państwach reakcja wpajała społeczeństwu nienawiść i wrogość do Związku Radzieckiego, straszyła „zaborczością" i „imperializmem" radzieckim.

Tymczasem zastępy bohaterskiej Armii Czerwonej niosły narodom wolność polityczną i, co bardzo ważne, ułatwiły im wejście na drogę przebudowy społecznej.

Nic więc dziwnego, że stosunek narodów wyzwolonych przez Armię Czerwoną do ZSRR musiał ulec zmianie. Narody Europy Wschodniej nawiązały bliskie i serdeczne stosunki ze Związkiem Radzieckim, pragną żyć z nim w sojuszu i przyjaźni.

Zmieniły się zasadniczo stosunki między Rosją i ZSRR. Zniknęły wiekowe uprzedzenia. Naród polski szczerze i świadomie kroczy po drodze wzmacniania więzów przyjaźni i utrwalenia sojuszu z narodami Związku Radzieckiego. Już w r. 1944 podczas obchodu święta Rewolucji Październikowej powiedział tow. premier Osóbka-Morawski:

„Dzięki Rewolucji Październikowej narodowi rosyjskiemu otworzyła się nowa karta w dziejach Polski i Rosji. Zamiast niewoli, którą nieśli nam carowie, rewolucyjna Rosja już po raz wtóry w ciągu ostatniego ćwierćwiecza przynosi nam wolność i niepodległość. Już dziś jasno widać wielki historyczny zwrot w polsko-rosyjskich stosunkach, zwrot, który będzie miał olbrzymie znaczenie nie tylko dla naszych narodów, ale również i dla pozostałych narodów europejskich i dla pokoju w Europie".

Od chwili wypowiedzenia tych słów minęło dwa lata. Przez ten okres sojusz polsko-radziecki pogłębił się i utrwalił się w mentalności narodu polskiego jego konieczność i pożytek zeń płynący.

Sojusz polsko-radziecki doznał również wzmocnienia z powodu wydarzeń na arenie międzynarodowej. W czasach, kiedy przedstawiciele państw anglosaskich, lekceważąc najbardziej istotne interesy narodu polskiego, kwestionują nasze granice zachodnie, Związek Radziecki ustami swych najwybitniejszych przedstawicieli, Stalina i Mołotowa, popiera całkowicie tę tak żywotną dla naszego bytu narodowego sprawę. Fakt ten, nie pierwszy zresztą, świadczy, jak bardzo realne dla nas podstawy ma przyjaźń polsko-radziecka.

Wzmacnianie i pogłębianie tej przyjaźni jest dla narodu polskiego historycznym nakazem chwili.

ECHA ZAMACHU

RZYM, 7. 11. (PAP) Agencja żydowska wysłosowała pismo do premiera de Gasperi z wyrazami ubolewania z powodu zamachu bombowego na ambasadę brytyjską w Rzymie.

EAM żąda wycofania wojsk brytyjskich z Grecji

Memorandum do ONZ

NOWY JORK, 7. 11. (PAP). Greckie partie polityczne, które utworzyły koalicję EAM, skierowały na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, w którym czytamy m. in.:

„Okupacja Grecji przez wojska brytyjskie i wtrącanie się Anglików do spraw wewnętrznych Grecji, stworzyły z niepodległości Grecji fikcję.

Zgoda rządu greckiego na pobyt wojsk brytyjskich nie ma wartości, ponieważ rząd ten utworzony został w wyniku interwencji angielskiej.

Konstytucja grecka zawiera zakaz pobytu wojsk cudzoziemskich w Grecji, a jedynie w szczególnych wypadkach można wydać specjalną ustawę, zawierającą zezwolenie na pobyt w Grecji wojsk obcych.

Ustawa taka nie została jednak uchwalona.

Anglicy stosują w Grecji dobrze znane metody podważania niepodległości i przekształcania jej w kolonię. Jest to nie tylko sprzeczne z zasadami karty Narodów Zjednoczonych, lecz stwarza również niebezpieczeństwo tarć na arenie międzynarodowej dookoła spraw narodu greckiego, który stara się przeciwstawić stanowczo planom polityki brytyjskiej".

Memorandum kończy się apelem do sekretarza Trygve Lie, aby interweniował w sprawie natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Uprzywilejowana pozycja wielkich mocarstw

NOWY JORK 7. 11. (PAP). Liberalny tygodnik amerykański „New Republic" ogłosił artykuł ambasadora Oskara Lange na temat szeroko dyskutowanego stosowania prawa veta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Karta Narodów Zjednoczonych — stwierdza m. in. ambasador Lange — daje uprzywilejowaną pozycję pięciu wielkim mocarstwom, co wyraża się w tym, że mają one stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

NOWY KU-KLUX-KLAN

NOWY JORK, 7. 11. (PAP). W Atlancie, stolicy stanu Georgia, powstała nowa organizacja zbliżona ideologicznie do Ku-Klux-Klanu pod nazwą „Colubians", licząca około 5 tysięcy członków.

Stolica ZSRR w rocznicę rewolucji październikowej

MOSKWA, 7. 11. (PAP). W 29 rocznicę Rewolucji Październikowej stolica Związku Radzieckiego przyjęła charakter odświętny. Na Placu Czerwonym, naprzeciw mauzoleum Lenina, widnieją ogromne portrety Lenina i Stalina na tle czerwonych chorągwi.

Domy na głównej ulicy Moskwy — Gorkiego, pokryte są barwnymi transparentami, wzywającymi społeczeństwo radzieckie do wytężonej pracy i głoszących, jakie rezultaty w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego da wykonanie pięciolatki.

Wszystkie place i długie magistrale są rzęsiście iluminowane.

Wiceminister Rek i poseł Bańczyk zeznają w procesie morderców Ścibiorka

WARSZAWA, 7. 11. (PAP). Trzeci dzień rozprawy przeciw zabójcom Ścibiorka rozpoczął się pod znakiem zeznań działaczy politycznych, którzy naświetlili dokładnie rolę i działalność zamordowanego.

W świetle tych zeznań ś. p. Ścibiorek ukazuje się jako wybitna indywidualność, jako radykalny działacz ludowy, który chciał uzdrowić stosunki w PSL i który w decydującym momencie zginął.

Z przewodu sądowego wynika niezbicie, że ci, w których interesie leżała śmierć Ścibiorka — dążyli do kompromitacji władz bezpieczeństwa i niektórych partii demokratycznych.

Jak wynika z zeznań posła Bańczyka, z celu tego nie zrezygnowano nawet wówczas, gdy władzom bezpieczeństwa udało się ustalić tło i sprawców zabójstwa.

Jako pierwszy zeznawał wicem. Sprawiedliwości Tadeusz Rek, który odpowiedział na szereg pytań przewodniczącego oraz oświadczył m. in. co następuje:

„Było niewielu takich na terenie polskim, którzyby tak dobrze powierzone zadania spełnili, jak Ścibiorek, a woj. łódzkie specjalnie było ciężkie, bo wcielono je do „Reichu". Więc „zdrada" Ścibiorka była duża, tym więcej, że wysokie stanowisko zajmował i to było w moim przekonaniu i nie moim tło istotną przyczyną dlaczego Ścibiorek byłby bardzo niechętnie widziany nawet na stanowisku zwykłego członka NKW po kongresie. Ale nie mieliśmy zamiaru ustępować i z tym się nie kryliśmy.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że grupa nasza traktowana jest w PSL jako pewnego rodzaju intruzi, jako chwilowe zło konieczne, które po krótkim czasie ulegnie takiej czy innej likwidacji w sensie organizacyjnym. I mieliśmy tego dowody".

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadka posła Bańczyka.

Św. Bańczyk w krótkich słowach opisuje stosunki panujące w PSL, udzielając wyjaśnień na pytania przewodniczącego, po czym stawiał pytania świadkowi prok. Hołdęd.

Pierwsze pytanie dotyczyło oświadczenia, jakie złożył poseł Bańczyk w K. R. N., w związku z zabójstwem Ścibiorka, przy czym prokurator zarzuca świadkowi, że oświadczenie to złożył dopiero po 9-ciu miesiącach od chwili morderstwa.

Na szereg pytań prokuratora świadek poseł Bańczyk nie dał odpowiedzi.

Następnym świadkiem był inż. Drzewiecki, poseł do KRN, który po opisaniu swojej znajomości z posłem Ścibiorkiem, odpowiadał na pytania prok. Hołdęda, dotyczące w szczególności zadań, jakie stawiała sobie grupa, która przeszła ze Stronnictwa Ludowego do PSL. Inż. Drzewiecki stwierdził, że Ścibiorek namówił go do pozostania w PSL, kiedy chciał się wycofać z życia politycznego.

Stefan Rzeźniczek, który zeznawał jako trzeci świadek na wczorajszej rozprawie, przedstawił przebieg napadu rabunkowego na biuro podróży „Orbis", który miał miejsce 9. 10. 1945 r. W sprawie tego napadu zeznawała także oficjalistka z „Orbisu" Jastalska.

Po zeznaniach całego szeregu innych świadków, przewodniczący odczytał pisemne zeznanie nieobecnego świadka Wilanowskiego Stefana, po czym zarządzono przerwę do dnia następnego.

Jak powstał rząd ludowy w Lublinie

Dnia 7 listopada mija lat 28 od chwili powstania rządu ludowego w Lublinie. Obchodzimy ten dzień jako uroczyste święto nie tylko Partii, lecz i kraju. Cóż stało się dnia 7 listopada 1918 r.? Powstał na małym skrawku naszej Rzeczypospolitej rząd, złożony z socjalistów, ludowców i inteligencji radykalnej, który rządził zaledwie przez pięć dni. A mimo to czcimy i wspominamy tę chwilę. Dlaczego? Ponieważ był to pierwszy rząd w Niepodległej Polsce, ponieważ na jego czele stał nasz wielki wódz Ignacy Daszyński, ponieważ socjaliści odegrali w nim rolę decydującą, mimo, iż mieli tylko pięć tek w tym rządzie na ogólną liczbę 15.

I jeszcze jeden i najważniejszy tytuł do chwały ma ten nasz pierwszy rząd: pozostawił jako jedyny dowód swego istnienia dokument historyczny, zwany Manifestem Rządu Ludowego w Lublinie.

Rocznica tego Rządu jest okazją nie tylko do zapoznania się z treścią Manifestu, ale i do skontrontowania go z rzeczywistością dnia dzisiejszego.

Co przyrzekał Rząd lubelski w swym Manifeście ludowi pracującemu? Był przecież rządem Polski Niepodległej, nic więc dziwnego, iż przyrzekał powstanie państwa polskiego z własnym wybrzeżem morskim. Niepodległość i własne wybrzeże (choćiaż w formie skrawka) otrzymaliśmy rzeczywiście! Zapowiadał powołanie sejmu i to przyrzeczenie zostało spełnione. Zapowiadał wolność strajku, słowa, druku i sumienia. Mieliśmy te prawa, szczególnie w pierwszym okresie Niepodległości do przewrotu majowego. Upaństwowiono także i donacje i majoraty tj. majątki, odebrane po powstaniu Polakom i oddane rosyjskim urzędnikom.

Druga część Manifestu zapowiada reformy, które miał uchwalić przyszły sejm. Zapowiada rząd ludowy 1) wywłaszczenie wielkiej i średniej własności i oddanie jej w ręce ludu pracującego, 2) upaństwowienie kopalń, salin, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych i dojrzałych do tego gałęzi przemysłu, 3) dopuszczenie robotników do udziału w administracji przedsiębiorstw jeszcze nie upaństwowionych. Oto najważniejsze zapowiedzi z dziedziny społeczno-gospodarczej.

Zapowiedzi tych rząd ludowy spełnić nie mógł wobec pięciu dni istnienia! Sejm wybrany w styczniu 1919 r., a także i następne spełnić ich nie chciały. Były to przecież sejmy, mające większość obszarniczą i kapitalistyczną. Nawet ugrupowania chłopskie w tych sejmach pragnęły faktycznie tylko reformy rolnej, a nie przebudowy naszego życia gospodarczego na zasadach społecznych.

Wszystkie zapowiedzi zostały spełnione i wykonane dopiero w Polsce dzisiejszej. Trzeba było morderczej wojny, morza krwi i śmierci 6 milionów obywateli, by spełniło się to, co zapowiadali i przyrzekali twórcy Rządu Ludowego.

Na naszych oczach zostały te hasła bez reszty urzeczywistnione. Krew przelana, miliony zabitych nie były ofiarą nadaremną. To co zapowiadało pokolenie poprzednie, zrealizowało pokolenie dnia dzisiejszego.

Alfred Krygier.

BOMBY W MADRYCIE

W poniedziałek późnym wieczorem nastąpił szereg wybuchów bombowych przed sklepami z artykułami żywnościowymi, jednocześnie w kilku dzielnicach miasta. Zanotowano kilku rannych. Zamachy mają charakter protestu przeciwko trudnościom aprowizacyjnym.

Udział Niemców w międzynarodowej konferencji socjalistycznej

W Bournemouth w Anglii rozpocznie się w piątek międzynarodowa konferencja socjalistyczna.

Brytyjska Partia Pracy będzie się starała uzyskać zgodę konferencji na zasadnicze stanowisko wobec niemieckiej partii socjal-demokratycznej i zaproponuje, aby Niemcy mogli uczestniczyć jako obserwatorzy na przyszłych socjalistycznych konferencjach. Spodziewana jest na ten temat żywa wymiana opinii i opozycja rozmaitych delegacyj.

W końcu listopada 4-osobowa delegacja niemieckich socjal-demokratów z Kurtem Schuhmacherem na czele, przybędzie do Londynu. Przypuszczalnie do tego czasu rozmowy Wielkiej Czwórki w sprawach niemieckich dadzą już pewne wyniki. Delegacja niemiecka [illegible] patrzy z angielskimi przedstawicielami Partii Pracy szczegóły przyszłej współpracy.

W Bournemouth omawiane będą również zagadnienia ruchu socjalistycznego na Bałkanach. Grecka grupa socjalistyczna, pod przewodnictwem prof. Svolosa, zgłosiła się na członka międzynarodowej socjalistycznej społeczności. Propozycja czeska, aby zaprosić bułgarską partię socjal-demokratyczną, popierającą Front Ojczyźniany, spotka się podobno ze sprzeciwem brytyjskiej Partii Pracy. W konferencji mają wziąć udział brytyjski minister zdrowia, Bevan i minister opału i materiałów pędnych, Shinwell.

EGZEKUCJA WĘGIERSKIEGO PRZESTĘPCY WOJENNEGO

BELGRAD, 7. 11. PAP. Wyrok na b. szefa węgierskiego sztabu generalnego gen. Ferenca Sombathely, skazanego na śmierć przez sąd jugosłowiański za przestępstwa wojenne i mordowanie jeńców [illegible]dzieckich, został wykonany w miejscowości Novi Sad w Jugosławii.

USZCZYPLIWE UWAGI O POTRZEBIE KAPITAŁU OBCEGO W POLSCE

W artykule wstępnym „Times" komentuje sobotnie oświadczenie czeskiego wiceministra spraw zagranicznych dra Clementisa o powołanie komisji państwowej do rozpatrzenia roszczeń zagranicy w związku z upaństwowieniem przemysłu.

— Ciężkie zarzuty padły w Czechosłowacji — pisze „Times" — zarówno jak i w Polsce pod adresem międzynarodowego kapitału oraz imperializmu gospodarczego, a jednak ani Czechosłowacja, ani Polska nie mogą się obejść bez pomocy zagranicznej, jeżeli chcą z powrotem postawić na nogi swój przemysł i zaopatrzyć się w potrzebne surowce.

Robiąc te uszczypliwe uwagi „Times" podkreśla z naciskiem, że brytyjskim właścicielom, względnie kapitalistom, którzy robili inwestycje w czeskim przemyśle stalowym, chemicznym i włókienniczym należy się „pełna satysfakcja" dla ich roszczeń o odszkodowania i domaga się ustalenia odpowiednich podstaw w obliczeniach tych pretensji.

W dalszym więc ciągu przedstawiciele londyńskiej City nie chcą pojąć — że w świecie ekonomii i finansów zmieniło się już wiele pojęć i że podstawy ustosunkowania się do kapitalistów, prywatnych ze strony państw demokratycznych nie polegają na bezradnym podporządkowaniu się wyzyskowi — nawet zagranicznemu i zachodniemu.

Polska i Czechosłowacja po ciężkich stratach wojny i okupacji rzeczywiście bardzo potrzebują kapitału i inwestycji gospodarczych oraz technicznych — a mają prawo do znacznie większej pomocy, niż ją otrzymują z Zachodu. Mimo jednak uzasadnionych potrzeb, państwa te nie godzą się na wyzysk ze strony polipu kapitału.

UMOWY W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM I CERAMICZNYM

Przed kilku dniami zostały podpisane umowy zbiorowe dla pracowników przemysłów: ceramiki szlachetnej i technicznej, wapiennego i robotników w kamieniołomach. Wskutek podpisania umowy podwyżka zarobków wyniesie przeciętnie 20%. Jednocześnie podpisano protokół, gwarantujący, że w żadnym wypadku przez nowy sposób obliczania wynagrodzeń nie nastąpi indywidualna obniżka płacy.

Warunki ogólne i socjalne powyższej umowy obowiązują również przemysł ceramiki czerwonej, papy i izolacji. Podpisanie umowy zbiorowej w tych przemysłach jest kwestią kilku dni.

W dniu 2 ub. m. podpisano umowę zbiorową w przemyśle cementowym, która gwarantuje pracownikom tego przemysłu wszystkie dotychczasowe warunki [illegible]

Myśiny się nie spóźnili

Niejednokrotnie słyszymy zarzut, że Polska Partia Socjalistyczna w pierwszym okresie odbudowy kraju „spóźniła się" z wzięciem udziału w pracy.

Widziałem pracę PPS w podziemiach od pierwszych dni. Widziałem pracę naszą od pierwszych dni po odzyskaniu niepodległości. I muszę stwierdzić, że zarzut ten jest krzywdzący, że nie odpowiada stanowi faktycznemu.

W tej chwili nie będę poruszał tu okresu okupacji, chodzi mi o okres odbudowy kraju. Muszę stwierdzić, że wśród pierwszych, którzy stanęli do pracy, byli PPS-owcy. W kolejnictwie, przemyśle, użyteczności publicznej.

Tylko, że dziwna jest nasza natura. Ludzie nasi brali się do zwykłej, szarej roboty. Nie szukali stanowisk. Gdy przychodzili na tory kolejowe, brali się do uprzątania złomu, do układania linii. Gdy przychodzili do fabryk, brali się do wygrzebywania spod gruzów maszyn i oczyszczania ich, doprowadzania do stanu używalności. Na każdym kroku widać było pracę nad odbudowaniem warsztatów pracy.

Kiedy działacze partyjni objeżdżali [illegible] ni, samochodami, a niejednokrotnie obchodzili pieszo, widzieli wszędzie przy tej pionierskiej pracy naszych towarzyszy PPS-owców. Pracowali z głębokim poczuciem obowiązku, z romantyzmem obowiązku.

Twierdzenie to nie jest gołosłowne. Rzućmy okiem na reportaże z terenów pracy. Sięgamy do nazwisk tych co [illegible] by [illegible] by uruchomić kolej. Pra[illegible] natrafiamy na nazwiska naszych [illegible].

[illegible] zarzucić nam, że PPS-owcom brak jest żądzy wiedzy, że ten brak opóźnia nas w dążeniu do realizacji naszej ideologii. Ale w pracy nikt nas wyprzedzić nie zdołał i nie zdoła. Jakże często trzeba tłumaczyć towarzyszom, że zajęcie jakiegoś stanowiska nie jest pchaniem się do władzy, lecz uzyskaniem wpływu na dalsze losy objętego przez nich działu. Jakże często trzeba im tłumaczyć, że na pewno potrafią wykonać należycie swoje obowiązki, że niesłusznie zasłaniają się rzekomym brakiem kwalifikacji kierowniczych, bo przedtem nie byli kierowni[illegible]

I jeszcze jeden charakterystyczny dla naszych towarzyszy moment: ofiarność. Ta ofiarność, która nieraz przekraczała ramy zrozumienia zwykłych ludzi. Nie zapomnę nigdy zmarłego niedawno towarzysza Malinowskiego („Wilka"), który w ostatnim już stadium gruźlicy, mimo ciągłych krwotoków, objeżdżał teren w zimie, w najgorszych warunkach, nie mając nawet odpowiedniej odzieży.

Takich towarzyszy spotyka się wielu. Kochali i kochają oni swój teren. Niejednokrotnie wprost siłą trzeba ich od niego odrywać, kierując ich na wyższe [illegible].

Krzywdzące jest mówienie o PPS-owcach, że spóźnili się. Może za mało mieli instynktów władzy. Z tym zahamowaniem musimy walczyć. Ale do pracy PPS-owiec nigdy nie staje za późno.

Może „spóźnił się" ten czy ów polityk. Ale PPS się nie spóźniła. Nie spóźnili się PPS-owcy. Kładli fundamenty. Odbudowywali. Nie słowem, nie frazesem. Twardą robociarską ręką. Sercem naród miłującym.

Jerzy Garo

Działalność komisji mieszkaniowych w Krakowie

Wywiad z przewodniczącym N. K. M. — tow. K. Rusinkiem

— Jaki był teren działania obecnej inspekcji Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej i kto brał w niej udział?

— Wraz z Dyrektorem Biura Prezydialnego przy Prezydium Rady Ministrów, dyr. Kłopotowskim i prokuratorem Wróblem dokonaliśmy inspekcji działalności Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Krakowie. Inspekcja miała na celu zapoznanie się z działalnością Krakowskiej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej oraz nawiązanie bezpośredniego kontaktu z ludnością, wysłuchania jej opinii i ewentualnych zażaleń co do działalności tamtejszej NKM i urzędów kwaterunkowych.

— Jak przedstawiają się spostrzeżenia Towarzysza z prac krakowskiej Komisji Mieszkaniowej jakie zażalenia składała ludność?

— Jeżeli pominąć małe uchybienia i niedokładności, wynikłe nie ze złej woli, lecz z niedostatecznej znajomości przepisów, działalność krakowskiej NKM oceniam bardzo pozytywnie. Od dnia powołała jej do życia do dnia 31 października Komisja przydzieliła 411 mieszkań. Duży procent tych mieszkań to były mieszkania wolne, zajmowane przez t. zw. „martwe dusze". W drugiej grupie przydzielonych mieszkań znajdują się takie, których lokatorzy wyjechali na Ziemie Odzyskane, rezerwując sobie „na wszelki wypadek" drugie mieszkanie w Krakowie. W trzeciej grupie znajdują się mieszkania wielopokojowe, do których dokwaterowano odpowiednią liczbę osób. Komisja krakowska większość mieszkań przydzieliła pracownikom fizycznym. Wcale jednak pokaźny procent przypadł też pracownikom umysłowym, ludziom nauki itd.

— Czy NKM napotkała w czasie lustracji na jawne pogwałcenie przepisów prawnych?

— Owszem, były i takie wypadki, ale winnymi byli zawsze nie członkowie miejscowej NKM, lecz funkcjonariusze takich urzędów, które nie mają formalnego tytułu do ingerowania w sprawach mieszkaniowych. Określam to jako samowolę i jawne nadużycie władzy. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów, po przepracowaniu materiałów obciążających wystąpi do odnośnych władz o przykładne ukaranie winnych. W dwu wypadkach spotkałem się także z niesprawiedliwym, z punktu widzenia społecznego, orzeczeniem sądów, których wyroki spowodowały eksmisję ludzi pracy na rzecz właścicieli domów. W obu wypadkach interwencja u wiceprezesa Sądu Apelacyjnego skończyła się wynikiem pozytywnym.

— Ile zgłoszono zażaleń i jaki posiadały one charakter?

— Powiedziałem już, że krakowska NKM jest poza wszelkimi zarzutami. Natomiast zdarzyły się wypadki bezprawnego zajmowania mieszkań, bez nakazów odnośnych urzędów. Powiadomiliśmy zainteresowanych, że ani milicjant, ani funkcjonariusz UB, czy KB nie mają prawa zajmowania mieszkań, o ile nie uzyskali formalnych nakazów. Nawet w wypadku, gdy takie nakazy posiadają, eksmisja muszą odbywać się w trybie administracyjnym.

— W jaki sposób odbywała NKM swoją inspekcję i jak kontaktowała się z ludnością?

— O przyjeździe naszym do Krakowa powiadomiona była ludność przez radio i prasę. Zgłosiło się ponad 300 osób z reklamacjami i przeróżnymi bolączkami. Ponieważ w ciągu 3-ch dni nie zdołaliśmy rozpatrzyć wszystkich spraw — prokurator Wróbel pozostał jeszcze na miejscu celem dokładnego załatwienia pozostałych kwestii. Ponadto odbyliśmy z członkami miejscowej NKM i członkami brygad zebrania pouczające, na których udzieliliśmy szczegółowych instrukcyj, zwłaszcza w sprawie odpowiedniego zachowania się członków brygad i unikania momentów osobistych i politycznych w załatwianiu spraw. W tym względzie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa będzie bezwzględna i wszelkie właściwe sprawy będzie kierować do sądów. Intencją dekretu NKM było usuwanie z mieszkań elementów aspołecznych i przydzielanie lokali zatrudnionym i najbardziej potrzebującym. Tej zasady będziemy bardzo skutecznie strzec.

— Jakie plany ma NKM

— Lustrowanie działalności terenowych NKM i władz kwaterunkowych kontynuowane będzie w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym, tj. w dniu 5. XI, wyjeżdżają przedstawiciele NKM w osobach wiceprezesa NKM Dolińskiego i dra Grossa do Łodzi, celem dokonania podobnej lustracji. W najbliższych dniach udają się przedstawiciele NKM do Lublina, Gdańska, Gdyni i Katowic w tym samym celu.

W związku z usprawnieniem i rozgraniczeniem kompetencji poszczególnych urzędów kwaterunkowych już w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze do dekretu o NKM, które ureguluje wszystkie trudności, na jakie napotykamy.

Groźba gruźlicy nad młodym pokoleniem

(k) Powołana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów specjalna Komisja do walki ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu opracowała plan pracy na najbliższy rok oraz plan pracy w ramach planu 3-letniego i przy współudziale Ministerstwa Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty, CKUP, CKZZ, a następnie przy współudziale Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, przystąpiła do realizacji planu.

Konsekwencją długoletniej okupacji niemieckiej i wojny, która przetoczyła się przez nasze tereny, jest wyniszczenie, zubożenie kraju i jego mieszkańców.

Eksterminacyjna polityka hitlerowskiego okupanta, celowe niedożywianie w okresie okupacji i trudności powojenne sprawiły znaczne obniżenie się stanu zdrowia społeczeństwa polskiego.

Z danych statystycznych wynika, że śmiertelność ogólna wzrosła z 13% do 18%, a śmiertelność wśród dzieci z 10,9% do 26,5%. Organizm dziecięcy wyniszczony strasznymi przeżyciami i wygłodzony ciężkimi warunkami okupacji, jest niezmiernie podatny na przeróżne choroby. Sprawdzianem zdrowia najmłodszych obywateli polskich jest częściowo waga. Waga dzieci w wieku szkolnym spadła o 1/3 norm przedwojennych.

Najczęstszą konsekwencją tego nadwyrężenia zdrowia fizycznego jest ogromny rozwój gruźlicy, najgroźniejszej z chorób. Na gruźlicę otwartą choruje w Polsce około 1,300.000 ludzi, zaś ocenie umiera na nią 120.000 osób.

Dwa trzęsienia ziemi zanotowano w Krakowie

(k) Aparaty sejsmograficzne Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego zarejestrowały w sobotę wieczorem silne trzęsienie ziemi, trwające godzinę i 8 min. Ustalono odległość ok. 4.500 km.

W nocy z poniedziałku na wtorek zanotowane zostało powtórne trzęsienie ziemi o znacznie bliższym ognisku, bo w odległości około 2.600 km., trwające 45 minut.

Według obliczeń ognisko trzęsienia prawdopodobnie leżało na pograniczu Persji i Azji Mniejszej.

Zgodnie z obliczeniami okazało się, według komunikatu radia moskiewskiego, że trzęsienie ziemi miało miejsce w okolicy Taszkentu stolicy radzieckiej republiki Uzbekistanu w Azji Środkowej.

Trzęsienia określone zostało jako dość silne. Wstrząs trwał około 5 minut i towarzyszył mu silny podziemny grzmot.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

Życie Związkowe

BILANS PRACY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I UŻYTECZNOŚCI PUBL.

(Oddział w Krakowie).

Ukazało się drukowane sprawozdanie Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, Oddział I w Krakowie, za okres 15 miesięcy, od czerwca 1945 r. do września 1946 r.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego liczy ogółem w kraju 150.000 członków i stanowi jeden z liczniejszych związków pracowniczych. Oddział w Krakowie liczył w dniu 15 września 1946 r. — 8.702 członków i obejmował 21 sekcyj specjalnych, wśród nich dosyć odrębne sekcje, jak: pracowników Straży Bezpieczeństwa „Obchód", pracowników kominiarskich i emerytów. Pracownicy tramwajów miejskich tworzą osobny Oddział II Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, przy czym, jak podaje „Sprawozdanie", oba oddziały współpracowały tylko od wypadku do wypadku.

Związek opierał swoją działalność na współpracy z Radami Zakładowymi poszczególnych jednostek Zarządu Miasta. Tak więc istnieją Rady Zakładowe w Centralnym Zarządzie Miejskim, w Wydziale Oświaty i Kultury, w Komunalnej Kasie Oszczędności itd. Ogólnych zebrań pracowników miejskich nie było, odbywały się tylko zebrania Rad Zakładowych oraz zebrania pracowników poszczególnych zakładów pracy.

W czasie trwania kadencji obecnie ustępującego Zarządu uległy rozwiązaniu Rady Zakładowe Wydziału Budowlanego, Zakładu Kąpielowego w Swoszowicach oraz Zakładu Czyszczenia Dołów Kloacznych „Zakrzowiecki". Jak wynika ze „Sprawozdania" — Związek mocno występował w obronie Rad Zakładowych poszczególnych grup pracowników. Wbrew opinii Inspektora Pracy, Zarząd Związku powołał Radę Zakładową dla Centralnego Zarządu Miejskiego oraz wystąpił z interwencją do K. C. Z. Z., przeciw zarządzeniu Ministra Administracji Publicznej, który zniósł instytucję Rad Zakładowych w Zawodowych Strażach Pożarnych. Na skutek tej interwencji zarządzenie Ministerstwa zostało cofnięte. Jednakowoż, ogólnie biorąc, sprawa Rad Zakładowych dla instytucji samorządu miejskiego nie jest jeszcze ustawowo uregulowana, jak również sprawa stosunku Rad Zakładowych do Związku Zawodowego. W przygotowaniu jest nowela do ustawy o Radach Zakładowych, która ma wykorzystać dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie i wprowadzić pewne zmiany, narzucone przez życie.

Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego jest spadkobiercą dwóch organizacyj, które pochodzą jeszcze z czasów austriackich, a mianowicie Stowarzyszenia niższych funkcjonariuszy miejskich oraz Towarzystwa Urzędników Miejskich (T. U. M.). Istnienie dwóch różnych pod względem składu społecznego swoich członków stowarzyszeń pracowników miejskich, było odbiciem ówczesnej struktury klasowej społeczeństwa. Obecnie Związek ma charakter demokratyczny i skupia wszystkich bez różnicy pracowników miejskich. Ten szczegół historyczny warto podkreślić, jest on wyrazem postępu społecznego, jaki dokonał się pomiędzy r. 1914, a r. 1946.

Związek rozporządza pewnymi funduszami, które pochodzą zasadniczo z 2-ch źródeł: ze składek (1 1/4 miliona zł.) i z dochodu z dwóch aut związkowych (ponad 800.000 zł.). Związek nabył dwa auta „UNRRY" i ma z ich ruchu dochody. Wpływy ze składek w 40% utrzymuje Zarząd Główny w Warszawie, w 10% OKZZ w Krakowie. 180.000 zł. wydano na sztandar związkowy, wydatki administracyjne wyniosły około 170.000 zł. Zarząd ustępujący pozostawił w Kasie Związku nadwyżkę w wysokości około 700.000 zł.

„Idziemy wolnym, ale systematycznym krokiem ku lepszemu jutru iośmielę się twierdzić, że długo jeszcze po naszym odejściu następcy nasi będą mogli dyskutować wyniki naszej pracy",

tak zakończył swoje Sprawozdanie na Walnym Zgromadzeniu członków prezes Żółkiewicz i sekretarz Zarządu tow. Słysz.

(ab)

UWAGA KOM. ODB. STOLICY

Dnia 9 b. m. o godzinie 11 z okazji przybycia do Krakowa Delegata N. R. D. W. odbędzie się w sali portretowej Zarządu Miejskiego w Krakowie, Pl. W. W. Świętych zebranie Delegatów poszczególnych Komitetów Powiatowych i Miejskich.

Delegaci proszeni są o przybycie wraz z referentami sekcji propagandowych, lub z kierownikiem propagandy informacji powiatowej.

NAPAD NA SPÓŁDZIELNIĘ „SPOŁEM"

Kilkunastu bandytów uzbrojonych w broń automatyczną i karabiny, dokonało napadu rabunkowego na spółdzielnię „Społem" w Wadowicach.

Bandyci odcięli połączenia telefoniczne i po sterroryzowaniu personelu zrabowali z kasy 150.000 zł. Dochodzenia w toku.

Plac 6-go listopada w Krakowie

Uroczyste posiedzenie MRN

W dniu wczorajszym w godzinach południowych odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Narodowej Miasta Krakowa, poświęcone uczczeniu rocznicy zajść listopadowych w roku 1923, upamiętnionych krwią, przelaną wówczas przez rewolucyjnych robotników krakowskich w walce przeciwko chienopiastowskiemu rządowi.

Obok radnych na posiedzenie przybył również bawiący w Krakowie członek Rządu Jedności Narodowej tow. minister Jędrychowski/ oraz przedstawiciele wojska i władz z wojewodą krakowskim tow. dr. Pasenkiewiczem na czele.

Posiedzenie zagaił przewodniczący MRN — tow. Zygmunt Zawadzki w krótkim przemówieniu podkreślając historyczne znaczenie zajść listopadowych.

Następnie wszedł na mównicę tow. dr. Bolesław Drobner, jeden z tych, którzy przed 23 laty prowadzili proletariat krakowski przeciwko policyjnym bagnetom reakcji. Tow. dr Drobner uwypuklił rolę 6 listopada 1923 roku na tle innych wielkich momentów, jakie przeżywał Kraków w walce z niewolą i uciskiem społecznym od 1794 roku, tj. od przysięgi kościuszkowskiej na Rynku.

Zajścia listopadowe nie były ściśle biorąc rewolucją, lecz były to mimo wszystko wypadki o rzeczywistym charakterze rewolucyjnym. Proletariat krakowski stanął do walki sam, ale godnie i z podniesionym czołem. I w tych chwilach rewolucyjnego uniesienia okazali robotnicy krakowscy wysoką wartość moralną, ujawniającą się nawet w najdrobniejszych, przytoczonych przez mówcę, epizodach walk.

Tow. dr Drobner odczytał następnie listę poległych, przy czym zebrani przez powstanie oddali hołd ich pamięci. — Rok 1923 spiżowymi głoskami został zapisany w historii wyzwoleńczych bojów proletariatu.

Po przemówieniu tow. dra Drobnera orkiestra odegrała Czerwony Sztandar.

Następnie zabrał głos przewodniczący klubu radnych PPR w Miejskiej Radzie Narodowej — tow. Roman Szydłowski. Po zarysowaniu politycznego tła wypadków listopadowych w 1923 roku i podkreśleniu ich doniosłej roli dla kształtowania się zjednoczonego masowego ruchu robotniczego, zgłasza on imieniem klubu radnych PPR wniosek o nazwanie placu przy zbiegu ulic 1 Maja, Garbarskiej, Lubomirskiej i Asnyka — Placem 6 Listopada, oraz o wystąpienie do Zarządu Miasta o trwałe upamiętnienie tej daty. Wniosek przyjęty został przez aklamację.

Po przemówieniu radnego tow. Szydłowskiego, orkiestra odegrała Międzynarodówkę, i przewodniczący tow. Z. Zawadzki zamknął uroczyste posiedzenie.

E. Umińska laureatką nagrody muzycznej

Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Artystycznej za miesiąc październik w składzie: prezes Zw. Kompozytorów St. Wiechowicz, ze Zw. Muzyków prezes B. Rudnicki i Fr. Skołyszewski, Z Akademii Sztuk Pięknych prof. Jerzy Fedkowicz, ze Zw. Plastyków Bol. Marczyński, Jerzy Broszkiewicz i Marian Promiński, ze Zw. Literatów nacz. Wejman i Dr Wł. Dobrowolski, z Woj. Wydz. Kultury i Sztuki.

Komisja uchwaliła jednogłośnie przyznanie nagrody artystycznej Eugenii Umińskiej.

Eugenia Umińska — znakomita skrzypaczka, przyczyniła się do rozgłosu muzyki polskiej zagranicą przez wykonanie Koncertu Skrzypcowego Romana Palestra na Festiwalu Muzyki Współczesnej w Londynie, w lipcu bieżącego roku. Całokształt pracy artystycznej Eugenii Umińskiej wyróżnia ją z pośród wielu polskich muzyków wykonawców, tak dla jej walorów artystycznych, jak i pedagogicznych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje aktywna, patriotyczna postawa Umińskiej w czasie okupacji. (o. d.)

PRODUKCJA WAPNA I KAMIENIA DROGOWEGO

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Krakowskiego obejmuje 10 zakładów produkujących wapno, kamień wapienny i kamień drogowy.

5 wapienników wchodzących w skład Zjednoczenia produkuje obecnie miesięcznie przeciętnie ok. 3700 ton wapna, które jest dostarczane dla ciężkiego przemysłu, komitetów odbudowy oraz dla wsi. Zjednoczenie dostarcza dla hutnictwa przeciętnie miesięcznie 5.000 ton kamienia wapiennego, zużywanego jako topnik dla wielkich pieców oraz 13.500 ton tego kamienia dla przemysłu chemicznego do przeróbki.

Ogólna produkcja kamienia wapiennego w r. 1945 wynosiła 95.000 ton, a w roku 1946 w pierwszych dziewięciu miesiącach osiągnęła 130 tys. ton.

Trzecim artykułem, wytwarzanym przez Zjednoczenie Krakowskie jest kamień drogowy.

Z życia PARTII

Jeszcze jedna świetlica

Dnia 12. 10. 46 r. otwarta została przy Urzędzie Woj. w Krakowie świetlica miejscowego Komitetu P. P. S.

Podczas uroczystości otwarcia do licznie zebranych Towarzyszy oraz zaproszonych gości przemówiła przewodnicząca Komitetu tow. Woźniakowska, witając na wstępie tow. wojewodę dr. Pasenkiewicza, ob. wicewojewodę Rubińskiego, delegata W. K. R. P. P. S. tow. Dylowicza, ob. Naczelników Wydziałów, oraz wszystkich towarzyszy i sympatyków.

Następnie podniósłszy zasługi tow. mgr. Duskiego, tow. nacz. Pasławskiego, tow. Kuleszy, tow. inż. Żylińskiego, tow. Rychlikowej, tow. Stankiewicza i tow. Kasprzyka — położone w związku z założeniem Świetlicy — tak bardzo potrzebnej dla rozwoju życia naszego Komitetu, zespolenia i kształcenia członków, nakreśliła początek powstania komitetu miejscowego P. P. S. przy Urzędzie Wojewódzkim.

W gorących słowach zaapelowała do wszystkich Towarzyszy, by licznie odwiedzali Świetlicę, gdzie winno nastąpić bliższe poznanie się członków i gdzie będą mogli korzystać z miłych rozrywek towarzyskich.

Następnie tow. Dylowicz Czesław omówił sytuację polityczną, podkreślając, iż od dnia 15 bm. zaczyna się okres propagandy naszej Partii pod hasłem 500.000 członków, omawiając przy tym przyszłe wybory do Sejmu, wzywając Towarzyszy do dyscypliny i wypełniania wszystkich zarządzeń Władz partyjnych.

Omawiając wspólny front dwóch Partyj robotniczych, podkreślił, że dwie te bratnie partie, t. j. P. P. S. i P. P. R., muszą lojalnie postępować i że P. P. S. musi być należycie traktowana, a w każdym razie na równych prawach. W końcu tow. Dylowicz w gorących słowach życzył Komitetowi dalszego rozwoju, podkreślając, że Świetlica winna skupić wszystkich Towarzyszy. Następnie zabrał głos tow. Wojewoda, omówiwszy życie koleżeńskie w Urzędzie Wojewódzkim i podkreśliwszy ciężkie warunki i niskie wynagrodzenie pracowników Administracji, oraz wielką ich odpowiedzialność wobec Państwa.

Na zakończenie tow. Wojewoda zwrócił się z apelem do zebranych, by skupili się w nowootwartej Świetlicy, brali czynny udział w pracach Partii, w życiu politycznym i w Odbudowie Państwa Polskiego.

NA POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI

(od.). W miesiącu październiku złożyły państwowe szkoły żeńskie w Częstochowie zł. 24.772 na odbudowę pomnika Tadeusza Kościuszki na Wawelu. Jest to jeden z licznych przykładów, jakim uczuciem czci młode pokolenie postać Tadeusza Kościuszki.

Inicjatywę odbudowania pomnika rzucił Główny Komitet Kościuszkowski; projekt ten uzyskał duże poparcie i zrozumienie wśród społeczeństwa, o czym świadczą liczne dobrowolne składki, uzyskał również wówczas poparcie władz miejskich. Byłoby więc stratą nie do odżałowania, gdyby z jakichkolwiek względów projekt odbudowania nie doszedł do skutku.

Nie należy bowiem lekceważyć pięknego i samorzutnego czynu naszej młodzieży, która w kulcie dla ukochanego Naczelnika, z drobnych składek miesięcznych zbiera pokaźne sumy.

Czynniki miarodajne powinny dołożyć wszelkich starań, aby akcja odnudowy została zrealizowana w ciągu roku przyszłego.

DOBRE RADY DLA KOBIET

JAK ZABEZPIECZYĆ RĘCE PRZED ODMROŻENIEM

Ładne, białe ręce — to marzenie każdej kobiety. Ręka nawet niekształtna, o ile skórę ma czystą, nie zgrubiałą, nie zaczerwienioną — może być przyjemna. Przy racjonalnej pielęgnacji skóry można nawet pracując fizycznie uzyskać estetyczny wygląd rąk. Trzeba jedynie zwracać uwagę, aby ręce nigdy nie pozostawały długo brudne, nawet palenie w piecu i obieranie jarzyn nie pozostawi śladu, jeżeli po każdorazowej tego rodzaju pracy wymyjemy ręce dokładnie mydłem w ciepłej wodzie, a jeżeli zachodzi tego potrzeba — pumeksem i szczoteczką. Następnie należy wetrzeć odrobinę kremu, lub jeżeli nas na to nie stać, czystej wazeliny lub nawet smalcu. Ważną rzeczą jest należyte osuszenie rąk, szczególnie wtedy, gdy wychodzi się na zimno, w przeciwnym bowiem razie pierzchną i stają się czerwone.

Doskonałym środkiem wybielającym i udelikatniającym ręce, jest gliceryna z boraksem i odrobiną benzoesu. Pół szklanki gliceryny wymieszać z 1 gr. boraksu toaletowego, dodając kilka kropli benzoesu. Uzyskanym płynem smarować ręce po każdym myciu.

Pamiętajmy, że najważniejszą rzeczą jest, aby rąk nie odmrozić, należy dobrze osuszyć je przed wyjściem i zabezpieczyć tłuszczem.

PANI Z. W. Z BOCHNI

Proszę Pani w sprawie żylaków na nogach, należy zwrócić się do lekarza, czy można będzie usunąć je drogą zabiegu chirurgicznego, jedynie tylko lekarz może rozstrzygnąć. Natomiast co do wypadania włosów to, o ile nie jest to spowodowane osłabieniem ogólnym organizmu, a jedynie tylko zaniedbaniem skóry na głowie i łupieżem, to radzę nacierać głowę przed myciem ciepłą oliwą, a następnie wyczesywać gęstym grzebieniem łupież.

Wogóle pielęgnując racjonalnie włosy powinno się je czesać i szczotkować przynajmniej raz dziennie, wtedy uzyskają elastyczność, nie będą się łamać i kruszyć. Co do pielęgnacji cery to proszę stosować się do wskazań podanych przy „pielęgnacja cery normalnej" z uwzględnieniem brody," gdzie „jak Pani mówi tworzą się wągry, w tym miejscu nie powinna Pani nakładać kremu, tomiast lekko przecierać spirytusem licytowym. Teresa

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE

od dnia 27. X. do 2. XI. 1946.

Tyfus brzuszny 4, płonica 17 błonica 13, gruźlica 12, odra 2, róża 2, koklusz 2, mumps 5.

NIEUDANY RABUNEK

Dwaj bandyci dokonali bezczelnego napadu rabunkowego na firmę „Continental" przy ul. Kopernika 6. Łupem bandytów padła gotówka w wysokości około 1 miliona złotych.

Zaalarmowany 5-ty Komisariat M. O. podjął natychmiast energiczny pościg, w rezultacie którego ujęto jednego z bandytów, niejakiego Zembaczyńskiego, który uciekał ze zrabowanymi pieniędzmi. Pieniądze zostały zabezpieczone, Zembaczyński powędrował do więzienia.

Drugiemu sprawcy napadu udało się zbiec.

Akademicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

(Bg) W dniu 5 listopada b. r. odbyło się w lokalu bursy przy ul. Jabłonowskich inauguracyjne zebranie Zw. Akademickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zebranie zagaił kol. Leszek Strojecki, następnie zostało powołane Prezydium w składzie czterech przedstawicieli akademickich organizacji młodzieżowych: kol. kol. Tracza, Monda, Roli i Chałupko

becny był na zebraniu także przedstawiciel Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Po wyborze Prezydium głos zabrał kol. Chałupko, który w krótkich słowach przemówienia nakreślił ideę spółdzielczości i rolę, jaką spółdzielczość odgrywa w przemianach politycznych i gospodarczych naszego kraju. Kol. Chałupko szczególnie mocno podkreślił zależność przyszłości naszego odbudowującego się państwa od rozwoju spółdzielczości w kraju.

Na zakończenie kol. Chałupko wykazał, iż młodzież postępowa, zgrupowana w organizacjach ideowo gospodarczych wybrała formę współdzielnienia burs akademickich gdyż jedynie ta forma może najlepiej zrealizować założenia i cele, dla których bursy zostały zorganizowane.

W następnym punkcie programu przeczytany został statut, który zaznajomił zebranych z celami, oraz organizacją Spółdzielni mieszkaniowej.

Po ożywionej dyskusji, podpisaniu statutu i deklaracyj członkowskich przystąpiono do wyboru Rady Nadzorczej organizacji. Lista w składzie kol. kol.: Chałupko, Tracz, J. Mond, Maj, Dziaduś Strojecki przeszła większością głosów.

Następnie uchwalona została najwyższa suma zobowiązań spółdzielni — do 150 000 zł.

Na zakończenie przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. ob. Karolowi Kostce, który określił stosunek, łączący Spółdzielnię Mieszkaniową ze Zw. Spółdzielni R. P., oraz udzielił szereg wytycznych dla dalszej twórczej pracy nowopowstałej organizacji Spółdzielni Mieszkaniowej.

Opieka Dyrekcji kolejowej nad młodzieżą

(Bg.) Dzięki uprzejmości i zrozumieniu Dyrekcji Kolejowej, Towarzystwo Ochrony Młodzieży otrzymało przy Dworcu Głównym baraki, przeznaczone na izby dworcowe dla młodzieży podróżującej.

Do tej pory izba ta mieściła się w 2 małych pokojach na dworcu, w których nie można było pomieścić całej masy potrzebujących opieki młodych podróżnych.

Baraki wymagały bardzo gruntownego remontu, którego pokrycie wzięła na siebie Dyrekcja Kolejowa. Przeprowadzona została kanalizacja, zainstalowano światło, zorganizowano kuchnię, stołówkę i świetlicę. Dzieci korzystać będą mogły z dożywiania.

Ważnym jest zorganizowanie gorących śniadań dla zziębniętych ranną podróżą dzieci. Izba będzie miała prawdziwy charakter „Domu Dziecka" z opieką, przyjemnościami i nauką.

Do utrzymania jej przyczynia się Kuratorium i Urząd Aprowizacji, ofiarując odpowiednie subsydia na tę akcję.

Remont izby jest na ukończeniu. Otwarcie jej nastąpi w połowie listopada.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Fantazy", J. Słowackiego.

TEATR STARY (mała sala) — godzina 19.15 „Żeglarz" J. Szaniawskiego

(Duża sala) — godz. 18.30 „Orfeusz", [illegible] Swirszczyńskiej

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 „Od kankana do swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16 „Kolorowe Piosenki", widowisko dla dzieci i starszych

Godz. 19 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR OKRĘG. DOMU ŻOŁNIERZA — godz. 19.30 „Moja siostra i ja", operetka.

PRZEKRÓJ SPOŁECZEŃSTWA ANGIELSKIEGO

ukazuje J. B. Priestley, znany pisarz angielski w swojej niezwykle interesującej [illegible] dzienie o godzinie 19.15 w Teatrze Kameralnym TUR-u.

Krakowska krytyka teatralna podkreśla [illegible] nania przez Teatr Kameralny.

„Miasto w dolinie", w reżyserii Emila Chaberskiego, w wykonaniu aktorskim Kazimierza Biernackiego, Marii Duleby, Marii Gelli, Krystyny Iłłakowicz, Jadwigi Koreckiej, Bolesława Mierzejewskiego, Hanny Rożańskiej, Janusza Ziejewskiego i Antoniego Żukowskiego cieszy się niezwykłym powodzeniem, to też bilety należy zamawiać wcześniej w kasie teatru przy ul. św. Jana 6 codziennie od godz. 10—19.15

ZASTRZELONY W CZASIE POŚCIGU

Pluton operacyjny M. O. przy współudziale funkcjonariuszy P. U. B. w czasie tropienia przestępców na terenie gromady Stadniki stoczył ze ściganą grupą bandytów krótką potyczkę, w rezultacie której jeden z bandytów Lipko Franciszek został zastrzelony.

Jeden z funkcjonariuszy P. U. B. z Myślenic został ranny.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 25 października 1946
Sygn. I. 1. Zg. 1109/46.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Leontyny Heckerowej, zam. w Krakowie, ul. Szczepańska 3, wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu Jakuba Findera, ur. w Rybowej koło Brzeska w 1869 r., syna Jechiela i Leontyny, zam. ostatnio w Krakowie przy ul. Basztowej, który miał umrzeć 16. 8. 1942 r. w Wieliczce zastrzelony przez Niemców w czasie akcji.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby udzielić wiadomości o wyżej wymienionym, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednomiesięcznym od ogłoszenia.

Sędzia grodzki:
Dr Emil Regniewicz

Sąd grodzki w Krakowie
Dnia 29 października 1946
Sygn. I. 1. Zg. 1168/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Jadwiga Józefczyk urodzona w Krakowie 26 czerwca 1910 r., córka Konrada Ściborowskiego i Augusty z Górnickich Ściborowskiej, żona Tadeusza Józefczyka, zamieszkała w Krakowie — miała zginąć w dniu 5 września 1939 r. na stacji Słotwina-Brzesko podczas bombardowania tej stacji przez samoloty niemieckie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Tadeusza Józefczyka postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr Emil Regniewicz

repertuar KIN krakowskich

od czwartku 7 listopada 1946 r.

UCIECHA — „Złota Maska", znakomity film polski według powieści Tad. Dołęgi-Mostowicza.

WOLNOŚĆ — Film śpiewno-muzyczny „Wołga-Wołga".

GDAŃSK — „Płomień nie zgasł".

WANDA — „Wielki Przełom".

ŚWIT — „15-letni kapitan.

SCALA — WARSZAWA — „Nieustraszeni"

APOLLO — SZTUKA — „Prawa Kobiety"

Radio

na dzień 8. listopada 1946 r. (piątek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna z płyt. 7.15 Powtórzenie dziennika. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.35 Odczytanie programu. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Staniel. Mularczyka. 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.25 „5 minut poezji". 12.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Stanisława Mikuszewskiego. 13.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera z udziałem Mieczysława Milackiego i Iry Cedińskiej (piosenki). 14.00 Art. Stanisława Możyńskiego p. t. „Polski Związek Zachodni w 25-lecie swego istnienia". 14.10 Audycja słowno-muzyczna. 14.25 Skrzynka techniczna w oprac. Wawrzyńca Cichockiego. 14.30 „Piosenki bulwarów paryskich" (płyty). 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka „Uczeń Świętego Franciszka" Cypriana Norwida, opracowanie St. Ziemblickiego. 15.40 „Zagadki muzyczne" audycja w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja słowno-muzyczna la chorych. 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem" — audycja słowno-muzyczna w wyk. artystów Teatru „Syrena". 17.40 Na Ziemiach Odzyskanych. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Reportaż „Z życia Teatru Polskiego" — Wojciecha Maciejewskiego. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa. 19.[illegible] Sygnał czasu. 20.00 Koncert symfoniczny (w przerwie dziennik wieczorny). 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Rozmowa z pisarzami — z Wacławem Bogowiczem. 22.15 Koncert rozrywkowy. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości [illegible]

RAOUL KOCZALSKI W FILHARMONII

W piątek 8 b. m. o godz. 19.30 wystąpi po raz pierwszy w Krakowie na Koncercie Symfonicznym jeden z najwybitniejszych pianistów polskich, przebywających stale za granicą, Raoul **Koczalski** i odegra VI Koncert fortepianowy własnej kompozycji.

Dyrygować będzie młody, utalentowany, wybijający się na czołowe miejsce, kapelmistrz Witold **Krzemieński**, który poprowadzi między innymi Sinfoniet Perkowskiego i Rapsodię włoską Caselli.

Bilety już do nabycia w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1, oraz „Orbis": Rynek Główny w godz. 10—14.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP. Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509 85.
Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon [illegible] M—[illegible]